

No 7.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Honoraty P.
Wt. św. Arkadyusza M.
Sr. św. Weroniki P.
Czw. św. Hilarego B.
Piąt. św. Pawła Pust.
Sob. św. Marceloza P.
Niedz. Imien. Jezus.

Wzrost ok. godz. 8 m. 18
Ciepłota słońca godz. 4 m. 05
Dług. dnia godz. 7 m. 57

Coła prumeraty:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie 3 —

Kwartalnie 1 „ 50

Miesięczn. — „ 50

Odnośzenie 10 k. m.

Fig. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd Nr 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 11 stycznia 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza Nr 28; w Fabianiszynie u p. Teodora Minke; w Zgierzku, w aptece p. Półka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nieparełowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne. Rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-oj po południu.

BAL STUDENCKI w Sali Vogla

z dnia 17-go b. m.

odłożony został

na dzień 1-go lutego r. b. (poniedziałek).

60—1

Sily zbrojne państw bałkańskich.

Wobec wypadków dni ostatnich, coraz prawdopodobniejszymi czyniącymi wojnę, której terenem zostanie półwysep Bałkański, nie od rzeczy będzie zostawić dane o siłach zbrojnych państw bałkańskich, które wystąpią do krwawych zapasów w tym czy owym obozie, jeżeli dyplomacyi europejskiej nie uda się zażegnać wojny tak bardzo nieobliczalnej, w następstwach, grożącej pokojowi całej Europy.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że siły zbrojne państw bałkańskich w razie wojny będą ważnym czynnikiem gotujących się wypadków i że od ich ugrupowania zależnym będzie do pewnego stopnia i ich przebieg w zależności naturalnie od przygotowania tych sił, ich sprawności bojowej i organizacji.

Przedewszystkiem na widownię spodziewanej wojny wypadnie wystąpić armii serbskiej i wojskom Czarnogóry.

Serbia jako kraj niewielki, biedny, przy organizacji swoich sił zbrojnych zastosowała t. zw. system milicyi, pozwalający państwu w widokach oszczędności utrzymać podczas pokoju niewielką ilość wojsk pod bronią, niezbędną dla utrzymania spokoju i porządku wewnątrz kraju.

W razie atoli wojny Serbia jest przygotowaną do rozwinięcia swoich sił zbrojnych na szeroką skalę w zależności od przebiegu wypadków i posiadania w odpowiedniej ilości materiału wojennego, t. j. broni i amunicji, tudzież środków pieniężnych.

Wskutek zastosowania systemu milicyjnego Serbia podczas pokoju posiada wojsk stałych zaledwie 22,000 ludzi, co w istocie rzeczy jest bardzo mało, nawet dla takiego niewielkiego państwa. Są to kadry stałe armii czynnej podzielone na 5 dywizji, piechoty i jedną jazdy, tudzież specjalny pułk artylerji górskiej i pułk artylerji uzbrojonej w haubice.

Każda dywizya piechoty posiada 4 pułki i 9 baterji artylerji, dywizya zaś jazdy składa się z 4-ch pułków po 5 szwadronów i 2 baterji artylerji konnej.

Zołnierz serbski służy w szeregach tylko 2 lata, poczem przechodzi do rezerwy pierwszego powołania, które ze względu na organizację swoją pozwalają doprowadzić stałą czynną armię serbską do 150,000 ludzi.

Jeżeli zaś powołane zostaną i rezerwy 2-go oraz 3-go powołania to armia serbska doprowa-

dzoną być może do wcale okazałej liczby żołnierzy wywiczonych w sztuce wojennej.

Zachodzi atoli pytanie jaką może być wartość bojowa armii, w której główne siły stanowią nie wojska stałe armii czynnej, lecz wojska narodowe, złożone z milicyi, z natury swej słabiej wywicznej i mniej nawykłej do karności i trudów i wymagań sztuki wojennej, która obecnie stoi na bardzo wysokim poziomie. Czy taka armia w wojnie współczesnej odpowie godnie zadaniu—nie wiadomo. Ale jej sprawność bojową wyrównać może ożywiający armię ludową patryotyzm, na którym serbom niezbywa, a jest to siła potężna, zdolna cuda stwarzać, gdy idzie o obronę najdroższych sercu ideałów narodowych i ognisk rodzinnych.

Czynnik ten może stać się tak potężną dźwignią całego mechanizmu wojennego, że zrównoważy wszelkie braki materialne i specjalnie wojskowe i uczyni armię serbską bardzo groźnym, trudnym do zwalczania przeciwnikiem.

O wiele mniejszą od serbskiej jest stała czynna armia Czarnogóry, licząca na stopie pokoju zaledwie 2,000 żołnierzy. Wrazie atoli mobilizacji Czarnogóra może wystawić 35,000 wojsk polowych, około 15,000 wojsk rezerwowych i 10,000 zbrojnych, niezaliczonych do służby frontowej.

Rzecz prosta, że wobec takiej liczby swych wojsk Czarnogóra nie może występować samodzielnie w spodziewanej wojnie, jeno jedynie jako siła wspomagająca armii silniejszej, jako jej korpus, niezwykle drogocenny, bo znaną jest waleczność czarnogórców i ich zdolności wojskowe, ich patryotyzm i lekceważenie życia, gdy idzie o ideały narodowe. Dla armii serbskiej siły zbrojne Czarnogóry stanowią nader cenny przyczynek wobec konwencji wojskowej, jaką oba te państewka bałkańskie zawarły między sobą.

Najpoważniejszą siłą zbrojną z państw słowiańskich półwyspu Bałkańskiego posiada Bułgaria, zorganizowaną przytem w armię o typie stałych wojsk mocarstw militarnych. Od samego początku swego istnienia jako państwo samodzielne Bułgaria starała się usilnie o rozwinięcie swoich sił zbrojnych.

Po zwycięskiej wojnie z Serbią, a zwłaszcza po połączeniu Księstwa Bułgarskiego z Rumelią, Wschodnią, rząd bułgarski jeszcze bardziej wzmoenił swoją armię i ulepszył jej organizację. Obecnie armia bułgarska przedstawia poważną siłą zbrojną. Stan jej czynny na stopie pokojowej wynosi 60,000 ludzi, ale Bułgaria przewidując,

iz o niepodległość swoją wcześniej czy później będzie zmuszona stoczyć zaciętą walkę narodową, postarała się o wytworzenie dla swej armii silnych rezerw. Obowiązek służby wojskowej ciąży na każdym bułgarze, zdolnym do noszenia broni. Czas służby obliczony został na 26 lat, z których dwa lata żołnierz spędza na służbie czynnej, osiemnaście w rezerwie i sześć w pospolitem ruszeniu.

Tym sposobem obecnie rezerwy armii bułgarskiej wraz z pospolitem ruszeniem przenoszą 300,000 wywiczonych szeregowców. Wrazie mobilizacji 72 bataliony piechoty bułgarskiej mogą być nader szybko doprowadzone do liczby 288 batalionów dobrze wywicznej piechoty, zorganizowanej prawidłowo.

Na stopie pokojowej armia bułgarska dzieli się na 9 dywizji piechoty, każda po 4 pułki i 1 pułk artylerji pieszej. Jazda bułgarska składa się z 10 pułków, z których 9 tworzy 3 brygady. Oprócz tego do składu armii czynnej należy 1 pułk artylerji górskiej, złożony z 9 baterji, tudzież 9 batalionów saperów.

Słabą stroną armii bułgarskiej stanowi zaopatrzenie artylerji w działa szybkostrzelne. Rozpoczęta jeszcze w roku 1903 zmiana dział ze starego na nowy typ prowadzi się bardzo powoli i prawie połowa artylerji bułgarskiej posiada jeszcze działa starego typu.

Główną siłą armii bułgarskiej stanowi jej wartość moralna. Ożywia ją całkowicie duch szczerego patryotyzmu i miłość ojczyzny, dla której bułgarzy zawsze gotowi oddać życie bez wahania.

Gdyby zatem wypadki tak się ułożyły, że wystąpiłyby do boju łącznie armie państw słowiańskich, Austro-Węgry miałyby bardzo twardy orzech do zgrzyżenia, na co wszelako na razie bynajmniej się nie zanosi.

S. J.

Wydalenie dziennikarza rosyjskiego.

Wydalenie z Austro-Węgier pana Berezowskiego spowodowało akcję dyplomatyczną.

Ambasada rosyjska wniosła protest. Początkowo krążyła pogłoska, że protestowała przeciwko wydaleniu samemu. Teraz się pokazuje, że protest tyczy formy wydalenia.

Pana Berezowskiego, korespondenta dziennika petersburskiego „Nowoje Wremia”, zatrzymano w Sarajewie w urzędzie telegraficznym. Powodem zatrzymania była treść depezy, które chciał przesłać. Presto z urzędu telegraficznego policyjanci zaprowadzili go na dworzec kolejowy. Musiał wsiąść do pociągu, odchodzącego do Brodu Buśniackiego. Nie pozwolono mu się widzieć z konsulem rosyjskim. Wzbronił mu zawiadomić gazetę „Nowoje Wremia” o wydaleniu.

W Wiedniu nadzorowali każdy jego krok detektywi.

Istotnie forma wydalenia bardzo brutalna.

Lecz powody jego?

Dnia 29-go grudnia 1908 r. przybył p. Berzowski do głównego urzędu telegraficznego w Sarajewie, by nadac depeszę do „Nowoje Wremia” i do „Birżewija Wiedomosti”. W owych depeszach donosił, że w całej Bośni i Hercegowinie panuje rewolucja. W Mostarze i w Sarajewie leżą na ulicach setki trupów. Żołnierze zabijają bez litości każdego krajowca, którego napotykają. Nie trzeba być zwolennikiem aneksji i można się nie zachwycać rządami barona Buriana w Bośni, pomimo to nie podobna nie przyznać, iż takie informacje są zmyślone. Pan Berzowski projektował puścić w świat sensacyjną dziennikarską kosztem prawdy. Widocznie atoli ma bardzo lichy pojęcie o wymaganiach porządku państwowego, skoro przypuszczał nałwie, że urząd telegraficzny austro-węgierski zdecyduje się na przesłanie do Petersburga depesz treści powyższej. Jedno z dwojga bowiem: albo depesze pana Berzowskiego zawierały prawdę, wtedy racya stanu nakazywała przeszkodzić ogłoszeniu faktów, szkodzących powadze państwa; albo p. Berzowski kłamał i wówczas zasługiwał na karę surową rzeczowo, łagodną, co do formy wykonania.

Dziennikarze rosyjscy, podróżujący po Bośni i Hercegowinie, wogóle nie liczą się z prawdą; ich relacje brzmią bardzo fantastycznie.

Oto dowód:

Dziennik „Ruskoje Slovo” w Moskwie wysłał w listopadzie 1908 r. specjalnego korespondenta, p. Gorelika do Bośni i Hercegowiny. Pan Gorelik przybył do Wiednia. Tutaj się starał o wywiad z baronem Aerenthalem. Wywiadu bezpośredniego nie otrzymał. Przyjęto go przecież bardzo dobrze w ministerjum spraw zagranicznych. Dano mu informacje o położeniu politycznym i o stosunkach bośniackich.

Pan Gorelik ogłosił te informacje, potem pojechał do Belgradu, stamtąd do Bośni i Hercegowiny. Jego listy z krajów zaanektowanych są wzorem, jak się ludzie mijają z prawdą. I tak: serbowie są uciskani po zwierzęcemu. Austriacy nie szczędzą prowokacji, by wywołać powstanie. Komendant kraju generał Winzor jest okrutnikiem, nie mogącym się doczekać chwili wybuchu powstania.

W Hercegowinie ta chwila jeszcze bliższa, bo szanse powodzenia większe. Bośnia i Hercegowina staną się niebawem sceną krwawych wypadków. Pan Gorelik był też na nocnym posiedze-

niu spiskowców. Przystęgano tam poprzegryzać wszystkim austryakom gardła i rozpalić pożar na Bałkanie.

Dużo wogóle bredni wypisał.

Przepowiedzenie katastrofy.

Straszliwa katastrofa w Sycylii i Kalabrii — piszą praskie «Narodni Listy» — przypomina wielkiego uczonego czeskiego, profesora politechniki w Pradze, Karola Wacława Zengra, zmarłego dnia 22 stycznia r. z., on to bowiem katastrofę tę przepowiedział na podstawie badań swych naukowych.

W 1892 r. przepowiedział też Zengr w pismach naukowych francuskich pod d. 15 czerwca, że d. 7 lipca zaczną wybuchać wulkany włoskie i że tego samego dnia będzie mocno trzęsienie ziemi. Wystąpił wtenczas przeciw Zengrowi dyrektor obserwatorium na Wezuwiuszu, Palmieri i zarzucił mu, że chce rozgłosu kosztem niepotrzebnego nabawiania trwogi ludu włoskiego; zaręczał zarazem w pismach włoskich, że przepowiednia Zengra jest pozbawiona jakiegokolwiek podstawy naukowej. Od lat czterdziestu — pisał Palmieri — siedzę na Wezuwiuszu i mam już tyle doświadczenia, że mogę powiedzieć, iż około d. 7 lipca nic nam nie grozi, bo na d. 10 lipca przypada pełnia, a wtenczas wybuchy wulkaniczne nie powstają, lecz ustają, jeżeli rozpoczęły się wcześniej.

Tymczasem w sam dzień 7 lipca 1892 roku wstrząsnęły się całe Włochy, dnia zaś 9 lipca, podczas pełni, zaczął Wezuwiusz miotać ogniem, a 10 lipca Etna i Stromboli. Trzęsienie ziemi było tak silne, że na północnym końcu półwyspu, w Wenecyi, zaczęła się zapadać słupna dzwonnica św. Marka, która od tego czasu nadwergżona, rysowała się już coraz bardziej, aż w końcu runęła. Przez dłuższy czas nie mogły kursować pociągi kolei z powodu strzęsienia nasypów. Po kilku dniach stwierdzono, że zachodnie wybrzeże Włoch podniosło się, a wschodnie opadło.

W r. 1905 powtórzyła się katastrofa w Kalabrii. Zengr uważał ją, za dalszy ciąg w szeregu gwałtownych wstrząśnień, które jeszcze czekają południową część Włoch. Ówczesne trzęsienie ziemi było, zdaniem uczonego, następstwem wybuchu Stromboli, «tego wulkanu, który stanie się kiedyś fatalnym dla południowych, a może nawet dla całych Włoch».

„Według mojej teorii — pisał dalej Zengr — pozostają wszelkie trzęsienia ziemi, wybuchy

wulkanów, cyklony i tajfuny w związku z wahaniami elektryczności kosmicznej. Zazwyczaj kiedy słońce — ten największy elektromagnes wykazuje zwiększoną czynność — a w tym roku (1905) były plamy słoneczne największe, jakie kiedykolwiek dotychczas obserwowano — osiąga także czynność wulkaniczna siłę największą. Oczekuję w którymś z lat najbliższych wybuchów i silnych wstrząśnień ziemi, które najbardziej nawiedzą Włochy”; Tak pisał Zengr w roku 1905.

Teorię swą wyłożył raz także na wykładzie popularnym w Pradze, z którego przytaczamy ustęp zasadniczy:

„Każde zaciemnienie słońca sprowadza znaczne zmiany i w atmosferze, i na ziemi. Mojem zdaniem, słońce, ziemia i księżyc to olbrzymie elektromagnesy, mające swoje bieguny i ich właściwości. Działają więc i radacją, i indukcją na atmosferę i na ziemię, sprowadzając burze magnetyczne w jej wnętrzu i wybuchy wulkaniczne, na powierzchni zaś orkana, burze, tajfuny i cyklony. Nie chcę być prorokiem nieszcześnie ale przewiduję, że we Włoszech powtórzy się w niedługim czasie silne trzęsienie ziemi”.

Niniejsza katastrofa kalabryjska zdaje się potwierdzać teorię Zengra, bo dn. 23 grudnia było rzeczywiście wielkie zaciemnienie słońca (widzialne tylko na półkuli południowej), a bezpośrednio potem zadrżały Włochy południowe.

Straszne trzęsienia ziemi we Włoszech południowych powtarzają się peryodycznie. W 1782 i 1794 roku uległo zniszczeniu przeszło 300 miast i wsi w Kalabrii. Mniejszych wstrząśnień zapisano w XIX wieku bez liku. Od r. 1892 zaczyna się jakby nowa doba wielkich katastrof, które — zdaniem Zengra — będą się powtarzały aż doprowadzą do zaguby Włoch południowych.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Krzesimira. Jutro Czesławy

TEATR POLSKI. Jutro w teatrze Victoria „Wyzwanie”, po cenach zniżonych. Bolesława Gorczyńskiego. Początek o godz. 8 min. 10 wieczorem

ODCZYT. Dzisiaj w teatrze Victoria, o godzinie 5 i pół po poł., p. M. Szukiewicz wygłosi odczyt p. t. „Krajków i tego pamiętki”

KONCERT. Dzisiaj w teatrze Victoria koncert p. St. Nirsteina (pianisty), p. Erny Georgi (śpiewaczki) i artystów teatru Łódzkiego. Początek o g. 8 wieczorem.

— Dzisiaj w teatrze Wielkim wielki koncert Filharmonii warszawskiej pod kierunkiem Gustawa Fietelberga.

WYSTAWA. Dzisiaj i codziennie Wystawa sztuk

8)

Andrzej de Olare.

NOWY NAPOLEON.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 5.)

— To będzie bardzo dobrze — rzekł angiłik, poprawiając binokle, aby ukryć ręką uśmiech, który mimowolnie przebiegł po jego twarzy. — Przyznam się waszej ekscelencji, że w Londynie byli trochę zaniepokojeni temi pogłoskami. Ja jednak zapewnilem, że teraz nie czas na wojnę i że te wszystkie pogłoski są nieuzasadnione. Moralnie jestem przekonany, iż rząd wasz i najjaśniejszy monarcha dąży tylko do ogólnego pokoju.

— O, tak, pokoju ogólnego, pojętego szeroko...

— Macie państwo zamiar uchwalić budowę dwóch pancerników?

— No tak, to tylko gwoli zadośćuczynienia ambicyi narodowej.

— Rozumiem. Czego to od nas, stojących przy sterze państwa, nie wymaga naród. To chce, abyśmy otwierali co raz to nowe rynki zbytu, tworzyli nowe kolonie, odnajdywali bogate kopalnie, wymyślali napowietrzną żeglugę, zapobiegali rozszerzaniu się epidemii, to jest, żebyśmy tworzyli nadludzkie cuda! A myśmy tylko ludźmi. Robi się, co można, a ztąd wynikają niezadowolonia, rewolucye...

— Wybornie, wybornie. Może wasza ekscelencya pozwoli filizantce czarnej kawy. Mam świeży angielski pipermint.

— Pijam likiery miejscowe, na dowód poszanowania praw każdego kraju.

— Moje stanowisko ministra spraw zagranicznych — rzekł z uprzejmym uśmiechem — nakazuje mi popierać zagranicę.

— Przypominam sobie. Wyborną pan ma mokrę.

— Ze świeżych plantacyj niemieckich.

— Winszuję, winszuję postępu. A cóż tam balony?

— Robimy to więcej dla efektu, nasza rada wojskowa nie przywiązuje do balonów wielkiej wagi.

— Podzielam to zdanie. W Ameryce teraz odnaleziono zupełnie pewny sposób unicestwienia balonu.

— Czy być może? Może wasza ekscelencya wie, jak to się odbywa? — zawołał Niemiec.

— Szczegółów panu udzielić nie mogę, lecz w ogólnych rysach wynalazek ten opiszę. Jest maszyna elektryczna o wysokim napięciu, która wprowadza w szalony wir śrubę skrzydełkową i u śruby tej przyczepioną petardę. Odpowiednio ustawiony spektroskop oznajmia przybycie balonu i wykazuje mniej więcej jego odległość od ziemi.

Wtedy za pociśnięciem guzika wypuszcza się cały szereg śrub skrzydełkowych z petardami, które rozbijają balon. Ponieważ w łódce balonu mogą być albo zarazki, albo środki wybuchowe, przeto za pociśnięciem drugiego guzika wybiega cały rój rozpylaczy, które zawartość rozbijają na tak drobne atomy, że aby spadły na ziemię potrzebowały bardzo długiego czasu. Ponieważ i tak mogłyby przynieść szkodę, lub zarazę, przeto za pociśnięciem trzeciego guzika wybiega olbrzymi bąk z odpowiednim ruchem, który sprowadza

silny wiatr w stronę dowolną, np. w stronę morza...

Drobne atomy mogą spaść nawet na pola tego kraju, zkąd były wysłane.

— Jak to pan wybornie opowiedział.

— Bo ja nie jestem, przyznam się panu, z zawodu politykiem. Umikowałem bardzo przyrodę, a że wyznaczono mnie tu w charakterze posła dyplomatycznego, to tylko stare przesady mojej rodziny, która dużą wagę przypisuje dyplomacyi.

— A jak u panów ta kwestya stoi?

— Dyplomacyi?

— Nie, balonów.

— Zajęci jesteście ogromnie wynalazkiem amerykańskim, probujemy nad zbadaniem wszystkich przyczyn tego niezwykłego środka. Zastanawiający jednak jest wynik niemieckiego laboratorium gazów trujących. Banieczki szklane...

— Pęcherzyki żelatynowe, chciałeś pan powiedzieć — przerwał minister.

— Zawierają w sobie skoncentrowany płyn.

— Właściwie proszek nasenny.

— Aha! — szepnął angiłik — mam cię!

Straszny środek! Koń zasypiał w pół sekundy... Mamy jednak i bakterye, niszczące organizm, mnożące się z niesłychaną szybkością.

— O, jeżeli nie jest to błaga, to Niemcy są prawdziwymi przyjaciółmi ludzkości — pomyślał angiłik, a potem dodał:

— Widzę, że i pan jest wielbicielem przyrody...

— Ja, panie, urodziłem się politykiem.

— To może pana nudzę swemi wywodami?

(d. c. n.)

pięknych (Południowa nr. 3). Otwarta od godz. 11 rano do 10 wieczorem Wejście 15 i 10 kop.

KRONIKA.

(=) **Zmiana wyznania.** Podług ostatnich rozporządzeń ministerjalnych osoby wyznania prawosławnego, pragnące przejść na łono kościoła katolickiego, winny zwracać się bezpośrednio zawiadomieniem o tem do właściwych gubernatorów; ci ostatni porozumiewają się z parochami prawosławnymi celem przekonywania danej osoby, aby pozostała przy dawnej wierze; po upływie pewnego określonego terminu, petenci mają prawo zwracać się do kapłanów katolickich, którzy, po spisaniu odpowiednich protokołów w obecności dwóch świadków dopełniają aktu przejścia na łono katolicyzmu.

Osoby, pragnące przejść z judaizmu na katolicyzm, podług dawnych przepisów winny zwracać się bezpośrednio do władz policyjnych (w Warszawie do kancelarii oberpolicmajstra, na prowincyi — do burmistrzów lub wójtów gmin), celem sporządzenia odpowiedniego protokołu o dobrowolnem i nieprzymuszonem postanowieniu zmiany religii. Po przedstawieniu takiego protokołu kapłanowi katolickiemu, ten ostatni stara się odpowiednio przygotować petenta i gdy się przekona o poznaniu zasad wiary katolickiej i bezinteresownym zamiarze ochrzczenia się, wówczas przystępuje do wykonania aktu chrztu św.

Osoby zaś niepełnoletnie winny posiadać w danym wypadku pozwolenie rodziców lub opiekunów.

(n) **Z magistratu.** Jak to zaznaczyliśmy we właściwym czasie i miejscu, w gmachu oddziału Magistratu tutejszego powstał na poddaszu pożar, który w parę minut został ugaszony. Niezwykle dobrze widocznie poinformowane niektóre pisma doniosły, jakoby podczas pożaru tego spaliły się jakieś dokumenty. Poddasze wspomniane stoi zupełnie pustką i oprócz rezerwuaru do wody, nic tam nie było i niema. O spaleniu więc magistrackich dokumentów, które się chronią w archiwum w oddzielnym zupełnie budynku, mowy być nie mogło.

(h) **Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.** W sobotę o godz. 8 ej wieczorem w lokalu własnym Nowy Rynek № 6, pod przewodnictwem prezesa p. Jana Smażyńskiego odbyło się miesięczne posiedzenie zarządu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa, sekretarz p. Pestkowski zakomunikował zebranyemu o otrzymaniu zarejestrowanej ustawy Stowarzyszenia. Ustawa ta znacznie zmieniona od swej poprzedniczki, zastosowana została do wymagań obecnych i znacznie rozszerzona.

W myśl nowo zatwierdzonej ustawy Stowarzyszenie ma prawo okazywać swym członkom pomoc materialną, kulturalną, prawną; dawać zapomogi wdowom i sierotom, założyć kasę emerytalną, otwierać biura pośrednictwa pracy dla swych członków, ułatwiać sprawy przy pomocy sądów koleżeńskich i polubownych, otwierać szkoły, biblioteki i czytelnie, otwierać we wszystkich miejscowościach gubernii piotrkowskiej oddziały, które jednak nie posiadają osobnych zarządów, lecz wszystkie podlegają zarządowi łódzkiemu. Zarząd łódzki zarządza sprawami oddziałów przez swoich pełnomocników, których w liczbie 6 ciu i 3-ch zastępców wybierają miejscowe oddziały z pomiędzy swoich członków.

Stowarzyszenie przedstawia jednostkę prawną i w tym charakterze ma prawo kupować, sprzedawać i wogóle zawierać rozmaite umowy i kontrakty.

Członkami rzeczywistymi mogą być majstrowie fabryczni, pracujący w branży włóknistej, metalurgicznej, chemicznej lub górniczej, bez różnicy wyznania i narodowości.

Ogólne zebrania są prawomocne w pierwszym terminie zwołania, bez względu na ilość przybyłych członków.

W zebraniach ogólnych biorą udział wszyscy członkowie miejscowi, zamiejscowi zaś mogą brać udział osobiście lub przez pełnomocników, którzy mogą rozporządzać najwyżej 15 głosami. Pełnomocników takich wybierają na ogólnych zebra-

niach oddziałów i tylko członkowie tych oddziałów.

Wobec tak znacznego rozszerzenia ustawy, Stowarzyszenie majstrów fabrycznych, instytucya jedna z najżywoźniejszych, zajmie zapewne przynależną jej placówkę i odda duże usługi nie tylko swym członkom ale i całemu społeczeństwu.

Następnie uchwalono, by ogólne zebranie odbyło się dnia 14 lutego.

Z powodu szczupłości obecnego lokalu upoważniono zarząd do wyszukania nowego.

Pogadanki fachowe w dalszym ciągu będą prowadzone w poniedziałki wieczorem tkactwo, w czwartki przedzalnictwo. Zapisy na pogadanki przyjmuje kancelarya Stowarzyszenia.

Uchwalono urządzić w bieżącym karnawale parę zabaw. Pierwsza zabawa w lokalu własnym odbędzie się dnia 16 b. m.

(h) **Zebranie majstrów młynarskich.** Wczoraj o godzinie 4 ej po południu w lokalu starszego majstra Zgromadzenia młynarzów, p. Asta, (Lipowa № 35) odbyło się posiedzenie członków Zgromadzenia majstrów młynarskich.

W miejsce zmarłego podstarszego majstra ś. p. Adolfa Reitera, wybrano p. Gustawa Scheppe. Sprawozdanie kasowe przyjęto. Do grona majstrów przyjęto p. Ludwika Lewina; na czeładnika wypisano Brunona Millera.

(a) **Sprawy przemysłowe.** Przybyli do Łodzi kupcy z Odessy i Rostowa, między innymi hurtownicy bracia Kamińscy, Gurland i Chachlaczew, w celu zakupu towarów.

Ci i inni kupcy, którzy obecnie nawiedzili Łódź są bardzo powściągliwi w dokonywaniu większych transakcyj, w przeświadczeniu, że ceny na wyroby łódzkie wkrótce ulegną niższe.

(a) **Ze szkół elementarnych.** Właściciele niektórych szkół elementarnych dwuklasowych zwrócili się do naczelnika dyrekcji naukowej z podaniem w sprawie przekształcenia tych szkół na progimnazya.

(a) **Podatki szkolne.** Wykaz rozkładu podatku szkolnego od mieszkańców żydów został ukończony i przesłany przez gminę żydowską do naczelnika dyrekcji naukowej.

(n) **Zebranie.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że zebranie wszystkich przebywających obecnie w Łodzi studentów wyższych zakładów naukowych odbędzie się we wtorek, dnia 12-go b. m. o godz. 10 i ¹/₄ przed południem w lokalu niemieckiego męskiego stowarzyszenia śpiewaczego ul. Piotrkowska 243.

Omawiana będzie sprawa urządzenia ogólnego balu studenckiego.

(a) **Z Tow. Akc. L. Geyera.** W sobotę wieczorem do administracji Tow. Akc. L. Geyera zgłosiło się kilkudziesięciu robotników tkalni, oświadczając, iż ogół robotników gotów jest przystąpić do pracy na warunkach, ostatnio im zakomunikowanych; proszą więc, aby fabryka została puszczona w ruch.

Administracya odpowiedziała, iż w sprawie tej zwróci się do głównych akcyonaryuszów, nieobecnych w Łodzi, gdyż od ich decyzji tylko zawisło uruchomienie fabryki.

Dotychczas Akcyonaryusze odpowiedzi nie nadesłali.

(a) **Trzecie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu.** Grono przemysłowców i kupców zwróciło się do władzy o zatwierdzenie Ustawy 3-go Towarzystwa Wzajemnego Kredytu m. Łodzi.

(h) **Ze szkół.** Po trzyletnim odpoczynku świątecznym, dziś rozpoczęły się lekcye w szkołach.

(h) **Choińska.** Wczoraj na choinkę do Koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej, zebrało się bardzo dużo osób. Program zabawy w zupełności się powiódł, czego było dowodem wyrażone zarządowi uznanie za jego pracę.

(x) **Z „Lutni”.** Sobotni bal maskowy zgromadził w salonach „Lutni” doborowe towarzysstwo. Bawiono się obocho do samego rana w gustownie udekorowanej sali, oświetlonej różnokolorowymi światłami.

Gospodynie i gospodarze balu z wiceprezesem p. Bielickim na czele, dokładali usilnych starań, aby ton i bieg zabawy pozostawił jaknajmilsze wrażenie.

Zauważyliśmy na sali sporo kostymów oryginalnych i gustownych.

(a) **„Na dale morza”.** Pod taką nazwą od-

były się w sobotę i w niedzielę dwa bale maskowe w sali Koncertowej Vogla: jeden na rzecz kolonii letnich wyznania mojżeszowego, drugi zorganizowany przez Stowarzyszenie komiwojażerów łódzkiego okręgu handlowo-przemysłowego. Tytuł zabawy usprawiedliwiał odpowiednie udekorowanie sali, pomysłu artysty malarza L. Pilichowskiego.

Uczestnicy zabawy odbierali istotne wrażenie, jakoby znajdowali się na dnie wspaniałego morza, wśród mieszkańców jego ze świata zwierzęcego i roślinnego.

Urządzenie imponowało artystycznymi i efektownymi szczegółami, składającymi się na malowniczą całość.

Oba bale maskowe doznały powodzenia zupełnego. Tłumno było i wesoło. Zabawy urozmaicały tańce, bardzo ożywione. Na galeriach grały na przemian dwie orkiestry: teatru „Thalia” i wojskowa.

Zauważyliśmy wiele gustownych i eleganckich domni i toalet.

(z) **Odczyt.** Wczoraj po południu w stowarzyszeniu wzajemnej pomocy pracowników przemysłu i handlu, w lokalu własnym Stow. przy ul. Piotrkowskiej № 120 rozpoczął się cykl pogadank w przedmiotach zawodowych, który stale prowadzonym będzie.

Szereg tych pouczających pogadank zapoczątkował adwokat przysięgły p. A. Raubał przy szczelnie zapelnionej sali pogadanką „Upadłość i bankructwo”. Przedmiot ten tak bardzo żywo i oświetlił go zarówno ze strony prawnej jako też moralnej w sposób nader zajmujący. Za pouczający odczyt wygłoszony ze swadą oratorską zebrani gorąco podziękowali prelegentowi.

(a) **Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pogrzebowej.** Zorganizowane zostało świeżo Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pogrzebowej w Łodzi, którego celem jest wydawanie jednorazowych zapomóg na pogrzeby zmarłych członków i ich dzieci. Stowarzyszenie czysto chrześcijańskie przyjmuje na członków osoby płci obojej, bez różnicy staau, w wieku do lat 60-tych, zamieszkałe w Łodzi. Członkowie dzielą się na grupy, w każdej po 81 osób.

Fundusze Stowarzyszenia tworzą się z jednorazowych wniosków po rb. 1 i z miesięcznych składek członkowskich.

Każdy członek obowiązany jest w ostatnią niedzielę każdego miesiąca wnieść do kasy Stowarzyszenia składki, jeśli w poprzednim miesiącu odbył się pogrzeb w stosunku następującym: po 50 kop. na pogrzeb każdego ze zmarłych członków lub ich żon; po 20 kop. na pogrzeb dzieci od lat 10-tych i po 30 kop. na pogrzeb dzieci od lat 10 do 21. Suma 81 rubi, jaka wpłynie z wpisowego każdej grupy stanowi kapitał zapasowy i przeznaczona zostaje na zapomogę pogrzebową w pierwszym miesiącu istnienia Stowarzyszenia.

Zapomogi udzielane są: 1) w razie śmierci członka lub jego żony, spadkobiercy zmarłego lub zmarłej otrzymują rb. 40; 2) na pogrzeb zmarłych dzieci członkowie Stowarzyszenia otrzymują: a) na pogrzeb nowonarodzonego lub niezwołodzonego, ochrzczonego lub nieochrzczonego dziecka wogóle aż do lat 10-tych—16 rb., b) na pogrzeb dziecka od lat 10-tych do 21—24 ruble.

Zarząd Stowarzyszenia składa się z 3-ech członków, wybieranych corocznie przez zebranie ogólne.

Za straty poniesione choćby z winy jednego członka zarządu, odpowiadają wszyscy członkowie tegoż.

Założycielami Stowarzyszenia są pp.: Teofil Micielski, Aleksander Goede, Konstanty Stępkowski, Ludwik Dziedziczak, Adam Różycki i Józef Radziszewski.

Dotychczas utworzono 3 grupy członków.

Zapisy do następnych grup przyjmują codziennie w biurach: przy ul. Ogrodowej № 28 i Długiej w 148.

(=) **Letnisko dla dzieci.** Właścicielka szkoły fröeblovskiej pani Daleszyńska zakłada pod Łodzią letnisko dla dzieci. Odbyty niedawno popis w szkółce wykazał wzorowo jej prowadzenie.

(y) **Żydowskie Towarzystwo opieki nad sierotami** okazuje wielki zasób energii. W bardzo krótkim stosunkowo czasie odbyło się kilka posiedzeń zarządu, na których przyjęto cały szereg ważnych

Sroda „Fata morgana” — Gamastona (ceny niższe).

Czwartek „Na wycugu” sztuka ludowa M. Szukiewicza po raz pierwszy.

Piątek przedstawienie kolonii francuskiej na rzecz ofiar katastrofy we Włoszech „Blanchette” sztuka Briexa.

Sobota wielki koncert barytona scen włoskich Bernal-Resky, oraz komedye Courtelin'a: „Wyrozumieli komisarz” i „Bohaterowie sceny”.

Niedziela po południu w teatrze Wielkim „Król węzów” legenda tatrzańska Walewskiej i „Skrzypce czarodziejskie”.

(j) Kult dla sztuki? W iście dziwny sposób zachowywała się pewna część publiczności z galerii na wczorajszym przedstawieniu „Wyzwanie” Gorczyńskiego.

Otóż podczas najbardziej dramatycznych scen przerywano artystom grę krzykami lub śmiechem tak, że jedna z artystek nie mogąc kreować dalej rozpoczętej gry zwróciła się z prośbą do „genteligentów z galerii” by zaprzestali tych dzikich objawów kultu dla sztuki, lecz to nie trafiło do przekonania owych osobników. Dopiero interwencja pomocnika komisarza policji położyła kres wybrykom. Czyżby do tego dążyli młodzieńcy, którzy powinni chyba dobrze o tem wiedzieć, jak się prowadzi walka o przekonanie. Karczemnymi wybrykami przeciwników się nie przekona.

(x) Z Harmonii. Gubernator piotrkowski odezwą z dnia 4 stycznia r. b. za № 21653 pozwolił Towarzystwu muzyczno-dramatycznemu „Harmonia” na otwarcie Biblioteki dla członków i ich rodzin. Zarząd Towarzystwa wobec tego przystąpił do utworzenia biblioteki, na którą złożą się dzieła ofiarowane przez członków i zakupione za specjalnie przeznaczony na to fundusz, który na ostatniem zebraniu ogólnem członkowie zadeklarowali złożyć Zarządowi.

Sprawą organizacyj biblioteki i doboru dzieł odpowiednich zajmie się specjalna komisja, powołana przez Zarząd.

Z WARSZAWY.

* Konfiskata poezji El'a.

Władze policyjne dopełniły rewizji w księgarni p. M. Kuhake, konfiskując z rozporządzenia p. generał-gubernatora tom II „Wyboru poezji” El'a (K. Laskowskiego) p. t. „Erotyki i fragmenty”, które rzeczona księgarnia miała na składzie głównym.

Wiadomości zamiejscowe.

Falszerze pieniędzy. Od dłuższego czasu śledziła krakowska policja szajkę, zajmującą się wyrobem pieniędzy. Intratny ten proceder wydał fałszywe korony, guldeny i nawet markówki, które krążyły po kraju tak dyskretnie, że o ich życiodawcach niczego nie można było się dowiedzieć. Nakoniec pewnego dnia kilku agentów krakowskich zawitało w gościnę do hotelu Londyńskiego w Tarnowie i tam zawarło bliższą znajomość z kilku wytwórcami taniej monety. Aresztowano całą szajkę, z wyjątkiem jednego z głównych hersztów, który wpadł w ręce policji dopiero później a przedstawia typ ciekawszy, niżby się zrazu zdawało. Pan Dawid Guttermann, pochodzący z Częstochowy, był jednym z prowodyrów walki ekonomicznej, jaką na wzór Królestwa rozpoczął przeprowadzać w tutejszej fabryce grzebieni, prowadzonej przez izraelitę. Robotnikami byli tam również izraelici, którzy w trakcie „walki” podzielili się na dwa obozy: prawnicy i strejkujący. Drudzy uznali za właściwe pojąć w analogii z Warszawą jaknajdalej i doprowadzili do gwałtów, zakończonych strzałami z branninga, a mianowicie p. Guttermann zranił jednego ze swych ideowych przeciwników w brodę kulą. Nie zdołano go odstawić do sądu karnego, gdyż zbiegł, a jak się pokazuje, czasu nie tracił i szczyt walki ekonomicznej przeniósł na teren szerszy i wszczął ją z państwem, podcinając mu źródła dochodu przez fabrykowanie monety. Odpowie teraz za jedno i drugie: za branninga i za maszynkę do robienia koron. Ani jeden z jego kompanionów nie jest galicyjaninem. Nazwiska i pochodzenie szajki tak się przedsta-

wiają: 1) Hirsch Serebernik, używający także nazwiska Oswald Justh, lat 22 liczący, fotograf z Bereźnicy, w gubernii czernihowskiej; 2) Chaim Schröter, lat 23, subiekt handlowy, z Brześcia Litewskiego, w gubernii grodzieńskiej; 3) Mojżesz Szparag, lat 23, fotograf z Warszawy; 4) Teofil Piotrowski, lat 24, aktor prowincjonalny, z Zabrza, zamieszkały w Królestwie Polskiem; 5) Marya Kagalska, lat 24, z Łodzi.

Nowe sztuczki hakatystów.

Nową kampanię przeciwko polakom zapowiada urzędowy organ hakatystów „Die Ostmark”. Jak wiadomo, wedle § 12-go ustawy o stowarzyszeniach wolno na zebraniach publicznych przemawiać po polsku w tych powiatach, w których ludność polska wynosi przeszło 60 procent. Otóż przeciw temu zarządzeniu protestuje organ hakatystów, twierdząc, że spisy ludności fałszywie są prowadzone, a wielu Niemców podało się w nich jako polacy. Działo się to i dzieje pod naciskiem katolickiego duchowieństwa, które wszystkich katolików Niemców gwałtem polonizuje i „gwałtem wydziera im z ogniska domowego ojczysty język niemiecki”.

Żąda więc skontrolowania spisów ludności i zapisania wszystkich „spolonizowanych Niemców” jako Niemców, przez co stosunek ludności polskiej do niemieckiej inaczejby się zupełnie przedstawiał nawet w tych powiatach, w których dzisiaj polacy rzekomo posiadają większość.

„Schlesische Ztg.”, nieodstępna towarzysza „Ostmark”, dodaje jeszcze do tego swoje uwagi, wymagając ochrony „uciśnionych Niemców” przed narodową polską propagandą, a dalej stawia jeszcze żądanie, aby wszystkie napaści i oszczerstwa, rzucane przez prasę polską na Niemców, surowo były karane, tak samo, jak karze się obrażę prywatną.

Słusznie jednak zupełnie zwraca uwagę „Dziennik Poznański” na to, że nikt inny, jeno hakatystyczna prasa nie ustaje w szerzeniu fałszów pomiędzy ludnością niemiecką i jeżeli przeciwko takiej propagandzie, to właśnie przeciwko tej należałoby z największą energią wystąpić — w interesie samych Niemców. O nas prokurator zawsze pamięta i najmniejszej nie pomija sposobności, aby pismu polskiemu wytoczyć proces. Wszelkie napaści zaś hakatystycznej prasy uchodzą za objaw patriotyzmu i jej wolno bezkarnie szerzyć o nas najpotworniejsze wieści. Wyjści z pod prawa, wystawieni jesteśmy na podobne napaści hakatystycznych pismaków.

OFIARY.

Na ofiary strasznej katastrofy we Włoszech.

Ks. Karol Szmidel 10 rb., Dr. Franciszek Koziółkiewicz 1 rb., Antos O. 50 kopiejek, bezimiennie 1 rb., Bielawscy 1 rb., nauczycielki 10 rb.

Dla biednych.

Bezimiennie 65 kop.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Antos O. 50 kop

Na 40 Koło wpisów szkolnych przy programizym polskiem.

Ks. B. S. 7 rubli.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
9/I 1 pp.	738.4	- 1.0	92	Pd Z 0	Z dnia 9/I Temperatura max. -1.0° C.
9/I 9 w.	740.4	- 2.0	96	Z 1	Temperatura min. -3.5° C.
10/I 7 r.	741.6	- 0.3	98	Pn Z 1	Opadu 0.0
10/I 1 pp.	742.6	- 0.2	98	Pn Z 3	Z dnia 10/I Temperatura max. -0.1° C.
10/I 9 w.	743.8	- 4.5	95	Z 1	Temperatura min. -5.4° C.
11/I 7 r.	741.6	- 6.0	95	Pd Z 1	Opadu 0.0

TELEGRAMY.

Petersburg, 9 stycznia (P). Cesarski rosyjski pełnomocnik w Rzymie, bar. Korff zawiadomił telegraficznie ministra Dworu, że wręczył rządowi ofiarowaną przez Najjaśniejszego Cesarza z powodu trzęsienia ziemi sumę 50,000 franków. Włoski minister spraw zagranicznych prosił o złożenie Jego Cesarskiej Mości wyrazów głębokiego podziękowania rządowi królewskiemu i całego narodu za pomoc i za współczucie.

Petersburg, 9 stycznia (P). W ciągu ostatniej doby na cholera zachorowało 19, zmarło 7 osób.

Moskwa, 9 stycznia (P). Otwarto wszechrosyjski zjazd elektrotechniczny. Po szeregu przemówień powitalnych odczytano referaty o współczesnych poglądach na elektryczność i o elektrotechnice. Przybyło 600 osób.

Odesa, 9 go stycznia (P). Dowódca wojska zmienił policyantowi Furmanowi karę śmierci (za zabójstwo oficerów) na bezterminowe roboty ciężkie.

Wilno, 9 stycznia (P). Otwarto zjazd przedstawicieli wsi Kraju Północno-Zachodniego w celu obrad nad sprawami położenia ekonomicznego i oświaty oraz stanu religijno-moralnego włościan w tym kraju. Obecni: sekretarz Dumy państwowej Sazonowicz, posłowie Zamysłowski i Pawłowicz. Wysłano telegramy: do Najjaśniejszego Cesarza z wyrażeniem uczuć wiernopoddanych, a powitalny do prezesa Rady ministrów.

Ekaterynosław, 9 stycznia (P). W Maryopolu ujęto przywódcę bandy rozbójniczej, która ograbiła kasę w kopalni w Bajraku. Znalaziono przy nim rewolwery, premjówki i dokumenty. Aresztowany wydał współników i przyznał się do wielu zbrodni.

Symferopol, 9 stycznia (P). Czterech zbrojnych ludzi zabiło strzałami z rewolwerów sprzedawcę w sklepie monopolowym w Nowojakowlewsku, w pow. berdianskim, poczem zrabowało kasę sklepową.

Tomsk, 9 stycznia (P). W Nowomikołajewsku przy otwieraniu poczty z Tomska stwierdzono brak dwóch pakietów, zawierających przesyłkę 285,000 rb. w gotowiznie.

Londyn, 9 stycznia (P). Do „Daily Mail” donoszą z Teheranu, że oddział 6,000 afganów, zaopatrzonego w działa, wkroczył do prowincji Sehistana. Jak się zdaje, nie jest to wyprawa rozbójnicza, lecz zorganizowane prawidłowo najście terytorium perskiego.

Londyn, 9 stycznia (P). Przy licznych udziałach kupców i przemysłowców otwarto tu oddział rosyjskiej londyńskiej izby handlowej.

Londyn, 9 stycznia (P). Do Reutersa telegrafują z Teheranu: Szeik Fezil-Ullah, na którego życie wykonano w nocy zamach, należy do wpływowych członków partii reakcyjno-klerykalnej i jest jednym z najwybitniejszych doradców szacha. Sprawca zamachu usiłował odebrać sobie życie w chwili aresztowania. Mówią, że należy on do partii nacjonalistów.

Londyn, 9 stycznia (P). Do Reutersa telegrafują z Pekinu: Posłowie amerykański i angielski porzucili zamiar zachęcenia mocarstw do wspólnego przedstawienia u rządu chińskiego z powodu zmiany kierunku polityki, rozpoczętej, jak przypuszczają, od usunięcia Juanszajaka.

Waszyngton, 9 stycznia (P). Izba reprezentantów 212 głosami przeciw 35 uchwaliła zaniechać obrad nad tą częścią orędzia Roosevelta, która mówi o działalności policji śledczej.

Konstantynopol, 9 stycznia (P). „Sziirammet” pisze, że związek bałkański jest niewątpliwie korzystny dla Słowian i zapewni spokój wewnątrz Turcji, a bezpieczeństwo z zewnątrz.

Konstantynopol, 9 stycznia (P). Dziś w Stambule na placu Bajazeta urządzono wielki wiec, w celu zaprotestowania przeciw odpadnięciu Krety. Wygłoszono gorące mowy. Rezolucje z protestem wręczono wielkiemu wazyrowi. Tym urządził manifestację przed gmachami parlamentu i Partji.

Konstantynopol, 9 stycznia (P). W Stambule przedstawiciele 16 tu firm rosyjskich urządzili wystawę wyrobów bławatnych rosyjskich.

Budapeszt, 9 stycznia (P). „Pester Journal” omawia stosunek polityki angielskiej do Austro-

B. P.

Dawid Prusak

Obywatel i przemysłowiec,

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 9 b. m.,
przeżywszy lat 64, o czym zawiadamia

Stroskana Rodzina.

63

Węgier. Dziennik przypomina o spotkaniu w Ischlu, podczas którego chłodny nastrój obu monarchów zwrócił uwagę powszechną. W kołach dyplomatycznych objaśniano nastrój ów tem, że wbrew zwyczajom dyplomatycznym, rząd angielski, bez uprzedniego zawiadomienia rządu austriacko-węgierskiego, przeniósł ambasadora angielskiego w Wiedniu, Goshena, do Berlina i mianował na miejsce jego Cartwrighta.

Prawdziwą jednak przyczynę nastroju tego stanowiło, jak widać obecnie, usiłowanie Anglii odciągnięcia Austro-Węgier od Niemiec. Próba jednak zawiodła zupełnie. Tem to należy tłumaczyć sobie nieprzyjazne zachowanie się Anglii względem Austro-Węgier w zatargu bałkańskim, z drugiej zaś strony wierność Niemiec względem Austro-Węgier w tej samej sprawie.

Wiedeń, 9 stycznia. (P.) Do „Cor. Bureau“ donoszą z Konstantynopola: Po święcie Bajramu Pallavicini wznowił rokowania z wielkim wysiłkiem i na zasadzie otrzymanych instrukcji wystąpił u Kiamila baszy z następującymi propozycjami: Austro-Węgry w dalszym ciągu proponują traktat handlowy, zgadzają się z góry na powiększenie cła tureckiego z 11 do 15% i na wprowadzenie pewnych monopolów.

Ze względu na to, że Turcja nieraz wyraziła życzenie otrzymania pewnych kompensat finansowych za ustępstwo praw zwierzchniczych co do Bosni, rząd austriacki oświadcza gotowość zaproponowania rządowi tureckiemu wypłacenia 2 i pół miliona funtów tureckich, jako indemnizację za należące poprzednio do państwa tureckiego ziemie w Bośni i Hercegowinie, ale z powodu niepewności, czy ziemie te są własnością państwa ottomańskiego, czy też własnością owych dwóch prowincji, rząd austro-węgierski czyni tę propozycję zależną od rozstrzygnięcia tej sprawy prawnie, chociażby przez sąd polubowny.

Wiedeń, 9 stycznia. (P.) Do „Cor. Bureau“ telegrafują z Serajewa. Z Serebrenicy donoszą: W drodze z Brutacza do Fakowicz do patrolu żandarmerijnego strzelano z brzegu serbskiego. Patrol odpowiedział wystrzałami i zranił jednego ze strzelających. Z patrolu nikt nie ranił.

Tyflis, 10 stycznia. (P.) Nachieczewańska rada miejska wybrała jednomyślnie hr. Woroncowa-Daszkowa na obywatela honorowego m. Nachieczewania.

Tyflis, 10 stycznia. (P.) Donoszą z Lenkoranu, że straż pograniczna wraz z kozakami urządziła zasadzkę na rabusiów, którzy 30 go grudnia r. z. ograbili lenkorański urząd pocztowy na 35 tysięcy rubli. W czasie strzelaniny trzech rabusie zostali zabici. Znalezione przy nich 10 tysięcy rubli.

Bukareszt, 10 stycznia. (P.) Prezes ministrów Stardza z powodu choroby podał się do dymisji. Król dymisję przyjął. Na jednomyślne życzenie członków gabinetu, oraz prezesów obu Izb prezesem ministrów mianowany został Bratiano. Reszta członków gabinetu pozostaje bez zmiany.

Taebrys, 10-go stycznia. (P.) Rewolucyoniści wyparci zostali przez wojska rządowe ze wsi Derderuch.

Wiedeń, 10 stycznia. (P.) Donoszą z Konstantynopola: Prezes parlamentu w mowie do manifestantów, którzy się zbrali przed gmachem parlamentu, oświadczył, że Kreta jest własnością turecką. Wielki wzyr oświadczył, że pogłoski o aneksji Krety są świadomym fałszem, rozpowszechnianym przez chrześcijan kretańskich.

Wiedeń, 10 stycznia. (P.) „Neue Fr. Presse“ stwierdza bliskie pomyślnie ukończenie bezpośrednich rokowań austriacko-tureckich na zasadzie odszkodowania pieniężnego. Dziennik dodaje, że nie jest wykluczone nawet zawarcie przymierza austriacko-tureckiego.

Budapeszt, 10 stycznia. (P.) „Pester Lloyd“, omawiając propozycję austro-węgierską w sprawie dwu i pół milionowego odszkodowania Turcji, oświadcza, że rząd austriacki ofiarował najwyższą sumę, jaką ofiarować jest w stanie. Właśny kraj zarzuci baronowi Aehrenthalowi niewątpliwie zbyt wielką skłonność do ustępstw. Dziennik ma jednak nadzieję, że uległość ta doprowadzi do pomyślnego ukończenia rokowań.

Specjalista chorób dziecięcych i wewnętrznych
ordynator szpitala

Dr. Sołowiejczyk

miejszka obecnie przy ulicy ANDRZEJA nr. 4. 2566-3

Skład Forteplanów i Pianin JÓZEFA GRZEGORZEWSKIEGO

Piotrkowska № 117.



Posiada fortepiany i pianina fabryk krajowych i zagranicznych: Seilera, Blüthnera, Beckera, Mülbacha, Kerntopfa, Quanda, Rönischa, Urbasa, Nagla, Arnolda Fibigera, Nowickiego, oraz fisharmonie różnych fabryk. 2220

Węgiel

Kostkę I

w ilościach od 25 korcy

dostarczam TANIO.

Gatunki tylko wyborowe
WACŁAW KOSSAKOWSKI

Ulica Widzewska № 50, telefonu № 11—21.

„JUNO“

Pasta do twarzy i całego ciała.

Usuwa piegi, szorstkość skóry, czerwonosć twarzy i rąk. Leczy liszaje, krosty i t. p. Bezporównania lepiej działa, jak wszelkie kremy, gliceryny i wazeliny. Niezbędny środek w codziennej tualecie damskiej i męskiej. Sprzedaż: sklepy apteczne, apteki i perfumerye. Cena 50 kopl 2535

Rozkład pociągów.

Zimowy od 28. października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.30.
Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechodzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.36, do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.
Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37, 9.30; z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliska do Słowin o godz. 6.20, ze Słowin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55. Odechodzą ze st. Łódź-kaliska do Kuluszek 10.45, przych. z Kuluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.
UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.
Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa-Łódź.
W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.
Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), c), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Dla młodzieży i starszych:

- 1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.
2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski”, 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop., dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop., broszurowane rb. 1.00.
3) „Własnów” — opis pamiętek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

Dla starszych:

- 4) „Kocham i cierpię” antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów 55 kop.
5) „Do kwawej nocy...” powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucji serbskiej, w 5-u tomach z ilustracjami 2.50 kop., dla prenumeratorów 1.25 kop.

Maść przeciw odmrożeniom Granulki od kaszlu Boro-Mentol od kataru

polecą Apteka W. GROSZKOWSKIEGO Konstantynowska 17. 1-3-3

MAGAZYN OBUWIA

meskiego, damskiego i dzieciennego WLADYSLAWA PIETKI

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 85.



polecą obuwie gotowe z najlepszych materiałów oraz przyjmuje wszelkie obсталunki. Fasony modne, wykończenie staranne i eleganckie. Ceny przystępne. 1878

!! Dla rodzin polskich !!

Makładem księgarni H. Altenberga we Lwowie ukazała się druga edycja wspaniałych kolorowych reprodukcji ze znanego obrazu Jana Styki i W. Kossaka „BITWA POD RACŁAWICAMI”.

Kolorowe te obrazy przedstawiające fragmenty wielkopomnej bitwy, każdy wielkości 60x50 ctm., nabywać można po cenie wyjątkowo niskiej 2 rb. za obydwie, z przesyłką w rolce tekturowej 2 rb. 35 kop. Pieniądze nadsyłać należy do kantoru łódzkiego „Świata” (Zachodnia № 28) dla księgarni H. Altenberga. 40-20-1

Stanisław Hertzberg otworzył kancelaryę przy ul. Św. Andrzeja Nr. 16. adwokat i obrońca konsystorski. Przyjmują od 5-8 po poł. 2597-6-5

Sprostowanie. W № 3 „Rozwoju” w ogłoszeniu o zaleganiu towarów na stacji Dr. Żel. Fabr. Łódzkiej zaszyły następujące omyłki:

- 1) Jam II wiersz 14 wydrukowano Odesa Towarzystwo Pol. Z. 347202, winno być Odesa towarowa Pol. Z. 347202;
2) Jam II wiersz 26 wydrukowano Warszawa W. 242888, winno być Warszawa W. 242888 i 242889 cygara M. Gurjan;
3) Jam II wiersz 78 wydrukowano Aleksandrów W. 120063 klej stolarski S. Kuźniecki, winno być Aleksandrów W. 120063 klej stolarski S. Kuźniecki.

W Szkole Prywatnej Męskiej D. Grossa

lekcyjne rozpoczyna się dnia 15 stycznia r. b. Zapisy uczniów codziennie od godzinny 9-4 po południu. Łódź, Mikołajewska. 61-3

CYRK A. D. DEVIGNÉ w gmachu „APOLLO”

We wtorek 10 stycznia 1909 r. dane będą Wielkie Sport Przedstawienie 6-ty występ międzynarodowego szampionatu WALKI FRANCUSKIEJ dla specjalistów siłaczy o nagrodę 5,000 franków. Dziś 4 WALKI pomiędzy: Dziś Walka rowanż 1. p. Aberg — wszechświatowym szamp. 1 p. Sokółow — Rosya. 2. p. Przesina — Morawy 1 p. Majsuradze — Kaukaz. 3. p. Stachuswillt — Baku 1 p. Jerar le-Colos szampion Francyl wagi 11 pudów 5 funtów. 4. p. Brental — Juraw i Czechowski — Głodno. Drugi debiut najsłyniejszego, człowieka w świecie znanego monstre-famacza polskiego szampiona Cyklopa Bienkowskiego. Początek o godzinie 8 1/2 wieczorem. 65

W IV-oklasowej szkole filologicznej męskiej J. RADWAŃSKIEGO

w Łodzi, Cegielniana 11 jest po kilka miejsc wolnych w IV, I, wstępnej i podwstępnej klasie, a w II i III tylko po 1. Egzamin kandydatów nowych zaczyna się dnia 11 stycznia. 45-5-4

F. Salski

Majster Mularski,

Przedsiębiorstwo budowlane podejmuje się wszelkich robót w zakresie budowlany wchodzących.

Nawrot № 72.

Telefonu № 12-51. 27-6-1

Potrzebne są sumy hypoteczne

jedna 9,000 rb. na 1 y numer po 9,000 Towarzystwa na dom murywany 3 piętrowy z oflcydami w Łodzi, druga 5,000 rb. na 1 y numer domu na Bałutach przy ul. Łagiewnickiej. Pośrednicy wyłączeni. Wiadomość Nowo-Zarzewska № 5, właściciel domu 62-3-1

Drobne ogłoszenia.

A.A. Nowootworzona pracownia sukien damskich „Helena”. Zawadzka 19, parter Wykonywa starannie Ceny przystępne. 151-3-1
Burtko, łóżka, szafki nocne, gzymsy do sprzedania. Skwerowa 7. m. 15. 154-1
Kredens i unywalnie z 2 szafkami sprzedam. Starozarzewska № 31-11. 115-2-2
Maszynę do szycia sprzedam tanio. Orla № 10 m. 1. 125-2-2
Młody człowiek z elementarnem wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek miejsca. Oferty pod lit A. M. w „Rozwoju”. 129-2-2
Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca gospodyni na plebanii, lub do samodzielnego zarządu, zna się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem. Oferty proszę składać w „Rozwoju” pod M. M. 110-3-2
Ogrodnik z prowincji z ułogietniemi świadectwami, może się także zająć gospodarstwem, poszukuje posady od 1 lutego. Oferty pod S. B. w „Rozwoju”. 144-1
Poszukuję miejsca w sklepie kolonialnym lub piekarni za małym wynagrodzeniem. Wólczańska 15 m. 14. 158-1
Pokój z utrzymaniem do wynajęcia zaraz. Widzewska 86-2 143-3cs1

Pokój frontowy umeblowany do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Kamieńska 22. 96-3-3
Piwiarnia na miejscu i do wyniesienia — do sprzedania zaraz. Ul. Nowo-Zarzewska № 11. 88-3-3
Paulenka z dobrej rodziny poszukuje posady kasyerki w sklepie aptecznym, księgarni i t. p. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 137-3-2

Potrzebne są bardzo zdolne staniczarki i podręczne. Cegielniana 4. 138-3-2
Potrzebna praczka do pralni. Lisowa 89. 136-2-2
Pokój kawalerski przy rodzinie do wynajęcia zaraz. Miłsza № 45 m. 5. 113-4-2
Pokój frontowy na 1-em piętrze do wynajęcia Mikołajewska № 39 m. 3. 119-3-2
Potrzebne są zaraz zdolne prasowaczki Główna 9. 114-2-2
Pokoje umeblowane do wynajęcia Orla 23 m. 26. 126-10-2
Potrzebna frobiarka przychodnia (polka) na kilka godzin poobiednich. Wiadomość: Cegielniana 22, u doktora 122-2-2
Paulenka lat 16, z przyzwyczajonej rodziny, znająca język polski i umiejąca prasować sztywną bieliznę, poszukuje miejsca do zajęcia się dziećmi. Starozarzewska № 45, Kuntza. 118-3-2
Przybiłkał się pies (wymar) biały, uszy ma brązowe i 2 łaki na sobie. Jest do odebrania ul. Łakowa Nr. 5. 140-1
Slepek kolonialny do sprzedania ul. Mostowa naprzeciw fabryki Rexa. 155-3-1
Slepek do sprzedania. Ul. Zawadzka 37, Bałuty. 139-2-2
Slepek spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 112-3-2
Safa do sprzedania. Przejazd № 39-24. 130-2-2

Zaginął paszport na imię Wacława Wróble, wydany z gminy Bałucz, pow. łaski. 147-3-1
Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Cieślaka, wydana z fabryki Fliszera. 146-3-1
Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Przyłęckiego, wydany z fabr. Hirsberga i Birnbauma. 148-3-1
Zaginął paszport na imię Władysława Kulona, wydany z gm. Radogoszcz, gub. piotrkowskiej. 145-3-1
Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Zawadzkiego, wydany z fabr. Scheiblera. 149-3-1
Zaginął paszport na imię Rozalii Iślak, wydany z gminy Amelina pow. łaskiego. 98-3-3
Zaginął bilet wojskowy na imię Ignacego Iślaka, wydany przez komisję wojskową pow. łaskiego. 94-3-3
Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Jana Domańskiego, wydany z fabryki Leona Alarta i C-o. 90-3-3
Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisławy Janiekiej, wydany z fabr. Adama Ossora. 97-3-3
Zaginął kwit od paszportu na imię Kacpra Olejniczaka, wydany z fabryki Gampergo i Albrechta. 104-3-3
Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Zaparkowskiego, wydany z fabryki Alarta. 128-3-2
Zaginęła karta od paszportu na imię Wiktora Nowakowskiego, wydana z fabr. Hajnzla i Kuntzera w Widzewie. 120-3-2
Zaginął dowód legitymacyjny wydany przez wójta gm. Sompolno powiat kolski, gub. kaliska. 121-3-2
Zaginął kwit od paszportu na imię Bronisławy Kosiarz wydany z fabryki Kochańskiego. 132-3-2
Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia kuchnia prywatna. Widzewska 109. 117-3-2
Zaginął paszport na imię Jana Kanwyszera wydany z gminy Chojny pow. łódzkiego. 127-3-2
Zaginął kwit od paszportu na imię Andrzeja Pijanki wydany z fab. Alarta. 124-3-2
Zaginął paszport na imię Władysława Hałaja, wydany z gm. Chojny. 1-4-3-2
Zaginęła karta od paszportu na imię Rozalii Bunowicz, wydana z fabryki Leona Alarta. 98-3-3
Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisławy Wyrzyńskiej-Cieślak, wydany z fabryki Grenitza w Karolewie. 80-3-3
Zaraz kupię bufet i kredens do restauracji, może być używany. Wiadomość ul. Leszno № 54 m. 10 bez pośrednictwa. 81-3-3

Główny skład na Rosyę „F. Ad. RICHTER i Co.” w St. Petersburgu
Lab. chem. farm. Mikołajewska 18,
wysyła bezpłatnie na każde żądanie broszury o leczeniu
znaniem środkami kotwicznymi, oraz poleca
Kotwiczny PAIN-EXPELER niezawodny środek prze-
ciwko PRZEZIĘBIENIU,
REUMATYZMOWI, INFLUENZIE i t. p. Unikat ni-udolnych
falsyfikatów! Reprezentanci: pp. Królikowski i Bartoszewski.
Główny skład na Łódź w aptecce W. Danieleckiego.
ul. Piotrkowska № 130 2160

Uczeń

z elementarnym wykształceniem
potrzebny do kantoru MAKSYMA
SZYFFERA, Piotrkowska 102.
Przyjmuje się tylko oferty
pismienne. 46-3-3

AGATOL

St. GÓRSKIEGO
nagrodzony medalami, znany pro-
szek, Elixir 30 i 50 k. i pasta 20 k.
do czyszczenia zębów i konserwo-
wania dziąseł. Przy stałym uży-
ciu AGATOLU zęby są białe i zdro-
ści stają się świeżo i bardzo przyjemna. AGATOL zalecany przez powagi-
dentystyczne. Sprzedaż wszędzie. Cena 20 i 35 kop. 1308-30-27

DRUKARNIA „ROZWOJU”

PRZYJMUJE ROBOTY W ZAKRES
DRUKARSTWA WCHODZĄCE. ≡≡≡
≡≡≡ ZAMOWIENIA PRZYJMUJE
ADMINISTRACYA „ROZWOJU“ ≡≡≡
UL. PRZEJAZD N^o 8, TEL. 593.

№ 1475.

Obwieszczenie.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do po-
wszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nie-
ruchomości:

- 1) pod № 288a.o. przy ulicy Szkolnej, przez Mindę
Bilander, pierwotna rb. 15,000;
- 2) pod № 288a.n. przy ulicy Szkolnej, przez Mindę
Bilander, pierwotna rb. 15,000;
- 3) pod № 1313 przy ulicy Nawrot, przez Filipa i Ma-
tyldę małżonków Schweikert, pierwotna rb. 18,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych po-
życzek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w prze-
ciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwiesz-
czenia.

Łódź, dnia 27 grudnia (9 stycznia) 1908/9 r. 58-1

LOKAL

do wynajęcia

składający się z jednego sklepu
frontowego, czterech przyległych
pokoi i czterech dużych piwnic.
Kontrakt do lipca, telefon do od-
stąpienia. Krótka 9, wejście z
podwórza, od 10 do 1 po poł.
49-3-3

Ważne dla Pań.

Fryzjerka damska „EUGENIA”
Kartowska, Zachodnia 28, poleca Sz.
Paniom w Łodzi i okolicach postiches
i podkładki, warkocze i lokki dla upię-
żenia fryzury. Fryzuje, często po-
dług najnowszej mody. Wynoszą upi-
niania najnowszych fryzur w pięciu
lekcjach. Abonament na miesiąc i
w domach. Podczas zamknięcia za-
kładu przyjmuje w mieszkaniu pry-
watnym ZACHODNIA 28 m. 2. 2808-8

Panorama „TERRA”, Benedykta № 1.

RZYMI

nowa seria w 50 przepysznych obrazach:
Rulny starożytnego Rzymu. — Kapitol. — Forum Romanum. — Łuk
Tytusa. — Colosseum w nocy. — Świątynia Westy. — Katedra św.
Piotra. — Watykan. — Kaplica Sykstyńska. 53

Wstęp 15 kop., młodzież 10 kop. — Otwarta od 10 r. do 10 w.

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński.

Specjalista chorób skórnych
weneryczn. i niemoocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla
pań od 5-6. W niedziele tylko
od 9-3 po poł. 114r

Badanie krwi przy syphilisie

Ostediłem się w tutejszym mieście jako
specjalista chorób skórnych, wenerycz-
nych, płciowych i chorób włosów. Przy-
jmuje codziennie od 9 do 1 w południe
i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-9
do 1-2 rano i od 4 do 6-9 po południu.
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt

ul. ŚREDNIA № 5. 140r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE WE-

NERYZYCHNE I MOCZOPŁCIOWE

Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w.
panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1
rano i od 8-9 po poł. 1420-r

Ul. Południowa № 2.

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9
wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece,
b. ordynator warsz. kliniki akusz.
Przyjmuje do 10 r. i od 4¹/₂-6¹/₂
po poł. Południowa 23. 2114r

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje analizy płucociny, mo-
czu, krwi, wydzielnia ropanych itd
Od g. 9¹/₂-10¹/₂ i od 4-6. 541r

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnątrz-
nymi (spec. żołądka i kiszki).

Dzielnia № 3.

od 5 do 7 ei 2156-r

Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2

Choroby skórne, wene-

ryczne i moczopłciowe

Leczenie elektryczną i masażem.

Przyjmuje od g. 8-11 rano.

od 5-8¹/₂ wiecz. 489-r

Dr. Zofia Garlicka

Chor. kobiece, Akuszerya

mieszka obecnie

PIOTRKOWSKA 192.

Telefon 106.

Od 4-6 po poł. 1997r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 9-10 rano i od

4-8 wieczorem. W niedziele i

święta od g. 10-1 po poł. 507-d

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot 2.

Przyjmuje od 8-10¹/₂ i od 6-8

po poł., panie od 5-6. W nie-
dziele i święta od 8-1 r. 637r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wane-
ryczne choroby dróg moczowych.

Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w.

dla dam od 4-5. W niedziele i

święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. I. Silberstrom

ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).

Chor. weneryczne i moczopłciowe,

skóry i włosów. Radykalne usuwanie

zhytecznych włosów.

Przyjmuje od 8-1-2 rano i od 4-8

wiecz., panie od 4-3. 124

Dr. R. Skibiński

Piotrkowska 57

powrócił. 2820-54

Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ

mieszka

Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i ko-
biece. Przyjmuje od 8 do 11 r.

od 2¹/₂-4 pp. i od 7¹/₂-9 w. 1426r

W szkole froebliowskiej

Władysława Chojnacka

przy ul. Pańskiej № 4 przyjmuje

zapis dzieci od lat 3. 39-3-3

Potrzebna dobre szpularni

do szpulowania jedwabiu na ma-
szynach z motorem, robota za-
wsze zapewniona, zarobek dobry.

Tylko dobre szpularni mogą się

zgłaszać. Warszawa, Chłopna 5.

Szpularnia. 26-4-3

Pomocnik buchaltera

poszukuje posady, z półtoraroczną

praktyką w poważniejszej firmie.

Łaskawe oferty: Warszawa, Biuro

Ungra, Wierzbowa 8, sub F. K.

59-1